

# KęKę, Nie Bądź Zły

Kiedy widzisz że gram koncert nie bądź zły!  
Kiedy widzisz że mam dobrze nie bądź zły!  
Jak ja mogę no to możesz też i ty!  
Ja wybrałem swoją drogę, wybierz ścieżki, ścieżki  
Kiedy widzisz że gram koncert nie bądź zły!  
Kiedy widzisz że mam dobrze nie bądź zły!  
Jak ja mogę no to możesz też i ty!  
Ja wybrałem swoją drogę, ty się zepnij, zepnij

Wszedłem w tę grę, miałem talent i chęci  
Chociaż wtedy to najchętniej grane ćwiary i sety  
Na spotkaniu prosto porobiony brałem pół pensji  
Kończyłem dzień z Sokołem, byłem pusty w następnym  
Odbiórka taksą, a ok., Bosak  
Gadka z Anką, mam małpkę w spodniach  
Kontrakt – nie łapię  
Ciuchy – nie łapię  
Trzęsie mnie strasznie, weź się już kończą  
W tym samym czasie na rejo nie pod blokiem  
Gdy się męczyłem z lękami ty pewnie znów piłeś konkret  
Ja zasuwalem pociągiem, tak ledwo, że żywy strasznie  
Żeby polecieć te zwroty, odwiedzić znów Otrabarwę  
To co robiłeś koleżko, powiedz, gdzie byłeś ty  
Wyłożone na wszystko, ja szlifowałem styl  
Teraz lament, takie strasznie masz przejebane  
Nawijasz naście lat a wiesz że nic się nie stanie  
Mam to głęboko w kutasie  
I zero żalu  
Słabi zazdroszczą, pedale się zepnij i zarób  
Nie oceniamy kto lepszy, tu trzeba skończyć zamulać  
Naprawdę życzę wam dobrze, póki co – dupa!

Kiedy widzisz że gram koncert nie bądź zły!  
Kiedy widzisz że mam dobrze nie bądź zły!  
Jak ja mogę no to możesz też i ty!  
Ja wybrałem swoją drogę, wybierz ścieżki, ścieżki  
Kiedy widzisz że gram koncert nie bądź zły!  
Kiedy widzisz że mam dobrze nie bądź zły!  
Jak ja mogę no to możesz też i ty!  
Ja wybrałem swoją drogę, ty się zepnij, zepnij

Miałem się słabo, teraz mam się ciut lepiej  
Po mojemu to istnieje sprawiedliwość na świecie  
Trochę farta, uparta bańka, dobrze jest  
Głoduje wciąż Afryka, ale ja już nie  
Nie ma lekko, jak robisz coś to wiesz koleżko  
Weź, to lecz to, weź się nie pierd\* w tańcu  
Majstruj, na przyszłość myśl  
Lata wody to cię uczy że choć przykro, żyj!  
Oni piszą, raperzy piszą, prawie nie żyją  
Styl no bez skille - gdzie jest wasza treść?  
Każdy słowo, znaczę na nowo w drodze po milion  
Gdzie wjadę prosto, a mnie słyhać chcesz

Trzeba było robić rzeczy które trzeba  
Trzeba było na spokojnie sobie grać  
Nie pierd\* że się na to czasu nie ma  
Żeby być raperem trzeba robić... rap!  
Trzeba było robić rzeczy które trzeba  
Trzeba było na spokojnie sobie grać  
Nie pierd\* że się na to czasu nie ma  
Żeby być raperem trzeba robić... rap!  
Tylko rap!

A gdy widzisz że gram koncert jesteś zły  
Mało siebie oddawałeś a chcesz wszystko  
Widzisz, że ja mam to kurw\* chcesz i ty  
Ale nie tak działa życie, ani hip hop, dziwko!

Kiedy widzisz że gram koncert nie bądź zły!  
Kiedy widzisz że mam dobrze nie bądź zły!  
Jak ja mogę no to możesz też i ty!  
Ja wybrałem swoją drogę, wybierz ścieżki, ścieżki  
Kiedy widzisz że gram koncert nie bądź zły!  
Kiedy widzisz że mam dobrze nie bądź zły!  
Jak ja mogę no to możesz też i ty!  
Ja wybrałem swoją drogę, ty się zepnij, zepnij